

Sygn. akt VIII C 1414/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko A. F.

o zapłatę 269 zł

1. zasądza od pozwanego A. F. na rzecz powódki G. K. kwotę 269 zł (dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego A. F. na rzecz powódki G. K. kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1414/15

## UZASADNIENIE

W dniu 26 marca 2015 roku powódka G. K. wytoczyła przeciwko pozwanemu A. F. powództwo o zapłatę 269 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 9 września 2014 roku zakupiła w sklepie przy ul. (...) w Ł. obuwie damskie za cenę 219 zł. W ciągu dwóch miesięcy od daty zakupu w obuwiu ujawniła się wada uniemożliwiająca dalsze jego użytkowanie. Wobec powyższego, w dniu 7 października 2014 roku powódka złożyła reklamację, która jednak nie została uwzględniona. Tożsame stanowisko pozwany zajął w odpowiedzi na zgłoszenie dokonane przez Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumentów w P., podnosząc, że zgłaszana wada jest zjawiskiem występującym w obuwiu ze skór naturalnych, nadto o możliwości jej wystąpienia kupująca została poinformowana przez sprzedawcę. Nie zgadzając się z powyższym stanowiskiem powódka zleciła prywatną ekspertyzę zakupionych butów, która wykazała, że zakupiony towar jest niezgodny z umową sprzedaży. Po jej otrzymaniu pozwany nie zmienił jednak pierwotnego stanowiska. Powódka nadmieniła przy tym, że w związku ze zleconą ekspertyzą poniosła koszty w wysokości 50 zł.  
**(pozew k. 3-6)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości, ponadto zgłosiła zarzut niewłaściwości miejscowej. Nie kontestując faktu zawarcia z powódką umowy sprzedaży, pozwany zakwestionował zasadność wysuwanych przez kupującego zarzutów. W ocenie pozwanego opisana przez powódkę wada jest w istocie naturalną właściwością zakupionego obuwia, o czym kupująca została

poinformowana w dacie zawarcia umowy. Z załączonych do towaru warunków reklamacji jednoznacznie wynika bowiem, że podszewka obuwia wykonana jest ze skóry naturalnej i jako surowiec naturalny, barwiony w trakcie obróbki garbarskiej, może wykazywać zdolności do farbowania w trakcie użytkowania obuwia, zwłaszcza pod wpływem potu bądź zamoczenia obuwia. W konsekwencji, w myśl art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, odpowiedzialność pozwanego podlega wyłączeniu. **(odpowiedź na pozew k. 26a-31)**

W piśmie procesowym z dnia 21 października 2015 roku powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podniosła, że w załączonych do obuwia warunkach reklamacji, w części zatytułowanej „Reklamacji nie podlega” mowa jest o możliwości odbarwienia wnętrza obuwia, które to pojęcie nie jest tożsame z pojęciem „farbowania”. W przypadku odbarwienia następuje bowiem wyłącznie zjawisko utraty koloru, osłabienia jego intensywności, na co powódka wyraziła zgodę przy zakupie, czym innym jest zaś farbowanie, a więc nasycanie farbą i zabarwianie. Farbowanie, zgodnie z warunkami reklamacji, nie zostało wymienione jako okoliczność niepodlegająca reklamacji, co czyni argumentację pozwanego niezasadną. Ponadto powódka wskazała, iż jedyna uwaga o możliwości farbowania butów została sformułowana w sposób ogólnikowy, niepełny (urwanie się tekstu), a nadto w jej treści nie wskazano, że efekt farbowania może być spowodowany np. potliwością stóp. Jednocześnie przy zakupie sprzedający nie poinformował jej jaka podszewka została zastosowana w zakupionym obuwiu, a także, jaki jest typ tego obuwia. **(pismo procesowe powódki k. 38-40)**

Postanowieniem z dnia 23 października 2015 roku Sąd oddalił zgłoszony przez pozwanego zarzut niewłaściwości miejscowej. **(postanowienie k. 46)**

Na rozprawie w dniu 23 października 2015 roku powódka podtrzymała powództwo w całości. Pełnomocnik pozwanego ani pozwany na rozprawie nie stawili się, pomimo zawiadomienia o jej terminie. **(protokół rozprawy k. 47-47v)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 września 2014 roku powódka G. K. kupiła u pozwanego w salonie sprzedaży (...) w Ł. przy ul. (...), towar w postaci pary obuwia damskiego (...) o wartości 219 zł. **(kserokopia paragonu fiskalnego k. 9, okoliczności bezsporne)**

Jeszcze we wrześniu 2014 roku w zakupionym obuwiu powódka stwierdziła wadę w postaci farbowania zapiętek, skutkiem czego stopy ulegały zafarbowaniu na czarno, która to wada ujawniała się podczas normalnego użytkowania obuwia.

W dniu 7 października 2014 roku powódka zgłosiła pozwanemu reklamację, w treści której opisała stwierdzone wady zakupionego produktu .. (...) odpowiedzi na reklamację pozwany uznał ją za bezzasadną podnosząc, że podszewka i wyściółka reklamowanego obuwia zostały wykonane z wysokiej jakości skóry naturalnej, która w określonych warunkach może farbować. Podniósł przy tym, że w załączonej do obuwia informacji handlowej – „warunkach reklamacji” – zawarto zapis wyłączający odpowiedzialność sprzedawcy w przypadku odbarwienia wnętrza obuwia ze skór naturalnych pod wpływem potu bądź przemoczenia. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że intensywność farbowania wnętrza obuwia w dużym stopniu zależy od kwasowości potu, która w przypadku pozwanej prawdopodobnie charakteryzuje się wysokim odczynem pH. **(dowód: kserokopia zgłoszenia reklamacyjnego k. 10, kserokopia odpowiedzi na reklamację k. 11, wydruk korespondencji e-mail k. 12, okoliczności bezsporne)**

Nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego, powódka zwróciła się o pomoc do Biura Powiatowego Rzecznika Konsumentów w P., który w wystąpieniu z dnia 28 października 2014 roku, skierowanym do sprzedającego, wniósł o uznanie roszczeń powódki poprzez wymianę obuwia na wolne od wad, a gdyby powyższe nie było możliwe, o zwrot gotówki. W odpowiedzi na wystąpienie pozwany podtrzymał wcześniejsze stanowisko oraz przywołał pod nim argumentację.

Uznając argumentację pozwanego za bezzasadną, powódka zleciła prywatną ekspertyzę zakupionego obuwia. W dniu 26 listopada 2014 roku rzeczoznawca Stowarzyszenia (...) w specjalności obuwnictwo D. W. wydał opinię, w której stwierdził brak trwałości wybarwień skóry użytej w części zapiętka, co powoduje brudzenie stopy i ujemnie wpływa na walory użytkowe obuwia. Wady te, zdaniem rzeczoznawcy, kwalifikują zakupiony towar jako niezgodny z umową. Poniesiony przez powódkę koszt zlecenia prywatnej opinii wyniósł 50 zł.

Pismem z dnia 11 grudnia 2014 roku Powiatowy Rzecznik Konsumentów w P., działając w imieniu powódki, wniósł o rozwiązanie umowy sprzedaży i zwrot kwoty 269 zł, na którą, poza ceną zakupionego obuwia, złożył się koszt sporządzonej opinii rzeczoznawcy.

W odpowiedzi na wystąpienie pozwany ponownie wskazał, że w zakupionym obuwiu podszewka została wykonana ze skóry naturalnej, a dokładnie z podszewki świńskiej i jako surowiec naturalny, barwiony w trakcie obróbki garbarskiej, może wykazywać zdolności do farbowania w trakcie użytkowania obuwia, co nie jest wadą materiałową, ani wadą w technologii produkcji obuwia, lecz naturalną cechą skóry otwartej, znajdującej zastosowanie jako materiał podszewkowy w obuwiu. Dodał, że podczas długotrwałego i intensywnego użytkowania obuwia dochodzi do wydzielania potu przez stopy w nadmiernej ilości, co doprowadza do efektu braku absorpcyjności – zdolności do wchłaniania potu przez podszewkę i w sytuacji, gdy ma on wysokie pH, bardzo często dochodzi do migrowania barwnika podszewki na stopę powodując efekt farbowania, które to zjawisko, jako niemożliwe do wyeliminowania w technologii wykończania skór podszewkowych, nie podlega reklamacji. Informacja w powyższym zakresie została dołączona do zakupionego przez powódkę towaru, z którą to informacją powódka zobowiązana była zapoznać się przed podjęciem decyzji o zakupie obuwia. **(dowód: kserokopia wystąpienia k. 13, k. 18, pismo k. 14, k. 19, kserokopia odpowiedzi na wystąpienie k. 15, kserokopia faktury VAT k. 17, k. 20-21, kserokopia opinii rzeczoznawcy k. 16, okoliczności bezsporne)**

W załączonej do zakupionego przez pozwaną obuwia informacji handlowej producent obuwia wskazał, że reklamacji nie podlega np. obuwiu z wadami jawnymi, widocznymi już w momencie sprzedaży, obuwiu posiadające uszkodzenia mechaniczne powstałe w czasie użytkowania, naturalne zużycie obuwia, wygoda obuwia oraz odbarwienie wnętrza obuwia ze skór naturalnych pod wpływem potu bądź przemoczenia. Ponadto, w części dotyczącej użytkowania obuwia producent zawarł informację, że w obuwiu bez podszewki, bądź z podszewką naturalnie barwioną, może występować farbowanie wnętrza, co nie jest wadą produkcyjną, lecz cechą skóry. Informacja ta ma jednak niepełny charakter, jej treść jest bowiem urwana, w szczególności brak jest adnotacji odnośnie możliwych przyczyn farbowania, czynników, które mają na wpływ na to zjawisko oraz sposobów przeciwdziałania jego występowaniu. **(dowód: kserokopia informacji handlowej k. 45)**

Do dnia wyrokowania, pozwany nie zapłacił powódce kwoty dochodzonej pozwem. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron.

W tym miejscu koniecznym jest zaznaczenie, że na rozprawie w dniu 23 października 2015 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność wad obuwia oraz sposobu rozpatrzenia reklamacji, a także dowodu z przesłuchania świadka K. W.. W niniejszej sprawie sposób rozpatrzenia reklamacji nie był sporny między stronami, pozwany nie kwestionował również faktu farbowania zapiętek w obuwiu zakupionym przez pozwaną, co czyniło wnioskowane dowody zbędnymi. Zaznaczyć przy tym należy, że w zakresie wad obuwia winien się wypowiedzieć właściwy biegły, okoliczność ta wymagała bowiem wiedzy specjalnej (art. 278 k.p.c.), o co jednak pozwany nie wnosił, a dowód z opinii biegłego nie może być substytuowany treścią zeznań świadka, nawet, gdy świadek ten posiada wiadomości specjalne.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.), jak również, z uwagi na datę zawarcia przedmiotowej umowy, przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002 r., Nr 141, poz. 1176 ze zm.), bowiem przepisy tej ustawy stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny) (art. 1 ust. 1 ustawy).

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę sprzedaży obuwia damskiego (...) o wartości 219 zł. Bezspornym jest ponadto fakt zgłaszania przez powódkę wad zakupionego obuwia, dotyczących farbowania zapiętek, przebieg procesu reklamacyjnego oraz odstąpienie przez powódkę od zawartej umowy sprzedaży.

Osią sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie czy zakupione przez powódkę u pozwanego obuwie było dotknięte wadami, a w efekcie czy powódka jest uprawniona do żądania zwrotu ceny, a także, czy powódka mogła skutecznie odstąpić od umowy powołując się na niezgodność towaru z umową z uwagi na zaistnienie zdaniem pozwanego przesłanek z art. 7 ustawy o sprzedaży konsumenckiej oraz wyłączenie zgłoszonej przez powódkę wady spod procesu reklamacyjnego.

Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

W przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru (art. 4 ust. 2). W przypadkach nieobjętych ust. 2 domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować (art. 4 ust. 3). Na równi z zapewnieniem producenta traktuje się zapewnienie osoby, która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, oraz osoby, która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego (art. 4 ust. 4).

Stosownie do przepisu art. 8 ust. 1. ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy tym, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione (art. 8 ust. 3). Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia (art. 8 ust. 4).

Kupujący traci natomiast uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem (art. 9 ust. 1 ustawy).

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że powódka zgłosiła wadę obuwia już w pierwszym miesiącu jego użytkowania, przy czym ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika,

że pozwany nie kwestionował zaistnienia zgłaszanej przez powódkę wady obuwia w postaci farbowania zapiętek, podnosząc wyłącznie, że zjawisko farbowania nie stanowi wady obuwia i jest zjawiskiem naturalnym przy typie obuwia zakupionym przez powódkę. Tym samym Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej pozwalające na przyjęcie domniemania, iż wada obuwia istniała już w chwili zakupu. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że dla przyjęcia odpowiedzialności sprzedawcy wobec kupującego koniecznym jest wykazanie przez nabywcę towaru konsumpcyjnego dwóch okoliczności: 1 – braku zgodności towaru z umową, 2 – tego, że stan ten występował w chwili wydania towaru. Ponieważ w praktyce druga z tych przesłanek często jest trudna do wykazania, ustawodawca wprowadza w art. 4 ust. 1 ustawy in fine na korzyść kupującego, domniemanie wzruszalne istnienia braku zgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeśli strona ta udowodni (kupujący), że taki brak zgodności wystąpił w okresie sześciu miesięcy od dnia wydania towaru. Skuteczność obrony sprzedawcy w tych okolicznościach zależy od wykazania, że w chwili wydania towar był zgodny z umową. Po upływie okresu 6-ciu miesięcy od chwili wydania towaru, skutki domniemania wygasają i kupujący, pragnąc zrealizować uprawnienia z tytułu braku zgodności rzeczy z umową, musi udowodnić, że niezgodność istniała w chwili wydania towaru (por. Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Komentarz pod redakcją J. Jezioro. C.H. Beck, 2010). Powyższe oznacza w realiach przedmiotowej sprawy, iż to na pozwanym, jako na osobie, która wywodzi z poniższych faktów skutki prawne, stosownie do reguły wyrażonej w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że sprzedany powódce towar był wolny od wad, powtórzenia wymaga bowiem, że fakt zgłoszenia wady w terminie 6-miesięcznym oraz jej zaistnienie, nie było przez pozwanego kwestionowane. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia danego twierdzenia ponosi strona, która się na nie powołuje. Tym samym to pozwany winien wykazać, że sprzedał towar wolny od wad. Powinności tej pozwany jednak nie dopełnił, w szczególności nie zgłosił wniosku o powołanie biegłego, który wypowiedziałby się na okoliczność zgłoszonych przez powódkę wad obuwia. Powtórzenia wymaga przy tym, że dowód z opinii biegłego nie może być substytuowany innymi środkami dowodowymi, w tym prywatnymi ekspertyzami oraz zeznaniami świadków, nawet w sytuacji, gdy świadkowie ci dysponują wiedzą specjalną. W konsekwencji Sąd przyjął, że zakupione przez powódkę obuwie było dotknięte wadami. Powyższej konkluzji nie deprecjonują przy tym zapisy dołączonej do obuwia informacji handlowej, w której wprost wskazano, że w obuwiu bez podszewki, bądź z podszewką naturalnie barwioną może występować farbowanie wewnątrz, co jest cechą naturalną skóry. Przytoczona informacja ma bowiem ogólnikowy charakter, w szczególności nie wskazuje, jakie czynniki mogą wpływać na zaistnienie w/w zjawiska (występowanie farbowania miało charakter fakultatywny), w jaki sposób można przeciwdziałać jemu występowaniu itp., a nadto jest niekompletna, urywa się bowiem w środku zdania. Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu uznać należy, że przyjęcie farbowania skóry w kategoriach zjawiska naturalnego mogłoby mieć miejsce li tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał, że na farbowanie to nie miały wpływu inne czynniki, np. nieprawidłowe wykonanie buta, użycie niewłaściwie wygarbowanej skóry, bądź też skóry z niewłaściwym stopniem wybarwień. Odmienne rozumowanie prowadziłoby bowiem do wniosku, że każdy efekt farbowania wykluczałby jego kwalifikację w kategoriach wady produkcyjnej, co byłoby konkluzją nie do przyjęcia. Jednocześnie Sąd uznał, iż możliwość zgłoszenia omawianych wad (tj. farbowania zapiętek) i rozpatrzenia ich w procesie reklamacyjnym, nie została wyłączona przez zapisy załączonej do zakupionego obuwia informacji handlowej. W jej treści, w części dotyczącej reklamacji, wprost wskazano bowiem, że reklamacji nie podlega odbarwienie wnętrza obuwia ze skór naturalnych pod wpływem potu bądź przemoczenia. Pojęcie odbarwienia należy przy tym rozumieć jako zjawisko utraty koloru, osłabienie intensywności zabarwienia (<http://sjp.pl/odbarwienie>), a więc jako pojęcie znaczeniowo odmienne od pojęcia farbowania, które oznacza nasycać farbą, brudzić nietrwałą farbą (<http://sjp.pwn.pl/szukaj/odbarwienie.html>). W przedmiotowej sprawie zaś, co było między stronami niesporne, w obuwiu powódki nie dochodziło do odbarwienia jego wnętrza (a więc utraty koloru przez zapiętki), a do migrowania farby z powierzchni zapiętek na stopy powódki. Skoro zatem wada obuwia polegała na farbowaniu skóry, a nie jej odbarwieniu, w myśl załączonej informacji handlowej podlega ona procesowi reklamacyjnemu. Jedynie na marginesie wskazać należy, że nie każde odbarwienie było wyłączone spod reklamacji, a jedynie takie, które było efektem pocenia się stóp bądź przemoczenia. Zasadnym jawi się zatem wniosek, że pozwany, chcąc odrzucić reklamację z powyższego tytułu, winien wykazać zaistnienie w/w przesłanek. I tej powinności pozwany jednak uchybił, bez wątpienia bowiem twierdzenia pozwanego zawarte w odpowiedziach na zgłaszane przez powódkę reklamacje, jakoby spostrzeżone przez

nią wady wynikały z dużej kwasowości jej potu, jako niepoparte żadnymi dowodami mogą być poczytane wyłącznie w kategoriach supozycji.

Podsumowując dotychczasowe rozważania Sąd uznał, że zakupione przez powódkę obuwie było dotknięte wadami, które to wady nie zostały wyłączone spod procesu reklamacyjnego. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego koniecznym było jednak również ustalenie, czy w sprawie nie zaszyły przesłanki z art. 7 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, które czyniłyby roszczenie powódki niezasadnym. W myśl bowiem powołanego przepisu, sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. To samo odnosi się do niezgodności, która wynikała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego. W doktrynie przyjmuje się, że kryterium, w oparciu o które należy oceniać zasadność obciążenia kupującego skutkami jego niewiedzy o niezgodności towaru z umową, wyznacza rozsądek w zakresie oczekiwania tej wiedzy, a więc zdolność przeciętnego nabywcy zauważenia bez nadmiernych trudności oczywistego i obiektywnego braku zgodności towaru z umową (por. cyt. Komentarz pod redakcją J. Jezioro). Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie powódka, traktowana w kategorii przeciętnego nabywcy, nie miała obiektywnej możliwości stwierdzenia niezgodności sprzedanych jej butów z umową, już chociażby z tej przyczyny, że zjawisko farbowania, zgodnie z załączoną informacją, mogło, ale nie musiało występować w nabytej przez powódkę parze butów. Co więcej, o czym była już mowa, informacja w tym zakresie miała ogólnikowy i niepełny charakter, która to okoliczność niewątpliwie musi być poczytana na niekorzyść pozwanego, będącego profesjonalistą. W tym miejscu wyraźnego podkreślenia wymaga, że jeśli sprzedawca wie o niezgodności (co bezspornie w niniejszej sprawie miało miejsce), to ma obowiązek poinformować o tym kupującego (art. 3 ustawy, art. 354 k.c. i 546 k.c., wniosek z art. 10 ust. 4 ustawy). Jak podnosi się przy tym w doktrynie (por. cyt. Komentarz pod redakcją J. Jezioro), chodzi o poinformowanie kupującego wyraźnie i zrozumiale o konkretnej niezgodności. Podobnie, jak przyjmuje się na gruncie rękojmi, informacja o niezgodności towaru z umową nie może być ogólna. Co więcej, za informację o niezgodności nie można uznać wskazania przez sprzedawcę kupującemu prawdopodobieństwa wystąpienia niezgodności w trakcie używania towaru. Warunki te na gruncie omawianej sprawy nie zostały spełnione, co implikuje konstatację, iż przepis art. 7 ustawy nie może mieć zastosowania wobec pozwanej.

Skoro zakupione przez powódkę u pozwanego obuwie dotknięte było opisanymi powyżej wadami o charakterze stricte użytkowym, a więc bezspornie wpływającymi na korzystanie z niego, których źródłem było nieprawidłowe wykonanie przez producenta, uznać należy, że zakupiony przez powódkę towar jest niezgodny z zawartą przez strony umową sprzedaży, a zatem powódce przysługują przewidziane ustawą o sprzedaży konsumenckiej uprawnienia.

Wskazać należy, że w zakresie uprawnień przysługujących konsumentowi-nabywcy, z których może skorzystać w razie stwierdzenia niezgodności dobra z umową, przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej wprowadzają określoną kolejność. Ponadto także waga naruszenia (charakter istotny czy nieistotny) stanowi jedno z kryteriów niewspółmierności środka. Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 i 4 ustawy w pierwszej kolejności konsument uprawniony jest do żądania doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, a dopiero w dalszej, gdy naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów albo gdy sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałyby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; przy czym od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Przesłanka narażenia kupującego na znaczne niedogodności przez naprawę lub wymianę stanowi klauzulę generalną, która przyznaje pierwszeństwo ogólnemu interesowi nabywcy związanego z zawartą umową sprzedaży konsumenckiej, którym w okolicznościach konkretnego przypadku może być modyfikacja treści umowy (poprzez obniżenie ceny towaru) bądź nawet jego unicestwienie, przed interesem sprzedawcy w utrzymaniu stanu powstałego na skutek zawarcia umowy. Przesłanka ta nawiązuje do postanowienia art. 3 ust. 5 dyrektywy 99/44, jednakże nie jest z nią tożsama. Dyrektywa bowiem w powołanym artykule uzależnia rozpatrywanie niedogodności dla konsumenta od przypadków, kiedy nastąpiło wykonanie wymiany bądź naprawy, jednakże z wywołaniem w/w uciążliwości po stronie konsumenta. Natomiast ustawa o sprzedaży konsumenckiej dopuszcza dokonanie oceny skutków obowiązkowego skorzystania przez nabywcę do żądania naprawy bądź wymiany także przed wykonaniem uprawnienia

i na jej podstawie ich pominięcia, co w świetle art. 8 ust. 2 dyrektywy 99/44 jest dopuszczalne. Rozstrzygające kryterium stanowią znaczne niedogodności dla nabywcy związane z niewykonaniem bądź obowiązkami domagania się wykonania naprawy bądź wymiany towaru konsumpcyjnego, przy czym ustawa nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem niedogodności, zatem pod uwagę mogą być brane wszelkie okoliczności, które powodują negatywne skutki dla nabywcy, przy czym stopień ich negatywnego oddziaływania na szeroko rozumiany interes (tj. z uwzględnieniem aspektu osobistego) nabywcy winien być uznany za znaczny, tj. przeważający nad interesem sprzedawcy (porównaj Komentarz do art. 8 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, Marlena Pecyna).

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż stwierdzone przez powódkę w zakupionym obuwiu wady miały charakter istotny, były nimi bowiem dotknięte elementy obuwia o relewantnym znaczeniu z punktu widzenia jego użytkowania. Uwzględniając charakter stwierdzonej wady, niedogodności jakie wiązałyby się z naprawą obuwia, przy założeniu, że ta byłaby w ogóle możliwa, a także okoliczność, że powódka przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy wnosila do pozwanego o wymianę obuwia na wolne od wad (vide pismo z dnia 28 października 2014 roku), które to żądanie nie zostało uwzględnione, Sąd uznał, że powódce przysługiwało prawo odstąpienia od umowy.

W tym miejscu podkreślenia wymaga okoliczność, że zgodnie z ustalonym stanem faktycznym powódka nie uchybiła przewidzianemu w treści art. 9 ust. 1 ustawy terminowi, bowiem niezgodność towaru z umową spostrzegła we wrześniu 2014 roku, zaś reklamację zgłosiła w dniu 7 października 2014 roku, a więc z zachowaniem dwumiesięcznego terminu od daty ujawnienia wady rzeczy, która to okoliczność w ogóle nie była sporna między stronami. W konsekwencji Sąd uznał, iż powódce, jako osobie odstępującej od umowy, należy się zwrot ceny zakupu obuwia.

Niniejszym powództwem G. K. dochodziła od pozwanego również zapłaty kwoty 50 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez nią kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy, które to żądanie w ocenie Sądu uznać należy za w pełni uzasadnione. Roszczenie to należy bowiem traktować w kategoriach roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej przez pozwanego na skutek nienależytego wykonania przez niego umowy. W ocenie Sądu powódka, jako osoba nie posiadająca wiadomości specjalnych, nie była przy tym w stanie samodzielnie zweryfikować stanowiska pozwanego w przedmiocie niezasadności reklamacji, poniesienie przez nią omawianego wydatku jawiło się zatem jako uzasadnione oraz konieczne, pozostawało nadto w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z zachowaniem pozwanego. Ponadto ustalenia ekspertyzy wykonanej na prywatne zlecenie powódki znalazły pełne potwierdzenie w toku postępowania dowodowego.

W konsekwencji Sąd uwzględnił powództwo w całości zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 269 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 roku (data wytoczenia powództwa) do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociaż by nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powódka wygrała proces w całości, a zatem należy jej się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły 30 zł i obejmowały opłatę sądową od pozwu.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.